

Wyrok z dnia 8 października 1999 r.

II UKN 545/98

Wypadek pracownika w czasie podróży służbowej biorącego udział w jej części rekreacyjnej podlega ochronie prawnej z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), chyba że zachowanie pracownika jest naganne w sposób uzasadniający uznanie, że doszło do zerwania związku z podróżą służbową.

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszką, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 października 1999 r. sprawy z powództwa Danuty K.-K. przeciwko Zakładowi Opieki Zdrowotnej Lecznictwa Zamkniętego w K. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 16 czerwca 1998 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 zł (słownie: sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Danuta K.-K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu ZOZ Lecznictwa Zamkniętego w K. domagała się sprostowania protokołu powypadkowego dotyczącego zdarzenia z dnia 23 maja 1996 r. poprzez stwierdzenie, że było ono wypadkiem przy pracy, wykreślenia zapisu o spożyciu alkoholu i braku związku z zadaniami określonymi w delegacji oraz wykreślenia całego punktu 8, a nadto zażądała zasądzenia na swoją rzecz jednorazowego odszkodowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że powódka uległa wypadkowi podczas wykonywania czynności, które nie miały jakiegokolwiek

związku z powierzonymi jej w delegacji zadaniami. Do przedmiotowego zdarzenia bowiem doszło, gdy powódka udała się w godzinach nocnych na spacer w nieznanym terenie i po spożyciu alkoholu.

Wyrokiem częściowym z dnia 24 maja 1998 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Katowicach w pkt. 1 ustalił, że powódka, będąc pracownikiem pozwanej, uległa w dniu 23 maja 1996 r. wypadkowi przy pracy, w warunkach nie pozbawiających prawa do świadczeń, w pkt. 2 zobowiązał pozwaną do wykreślenia z protokołu powypadkowego całego pkt. 8 oraz części pkt. 5.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka, pracując u pozwanej jako lekarka, została w maju 1996 r. oddelegowana na specjalistyczne szkolenie z zakresu laparoskopii ginekologicznej, zorganizowane przez Klinikę Położnictwa i Chorób Kobietych A.M. w B. Szkolenie odbywało się w dniach 23 i 24 maja 1996 r. w ośrodku wypoczynkowym w P. Jego program przewidywał zajęcia merytoryczne oraz popołudniową część rekreacyjną, w ramach której zorganizowano spotkanie towarzyskie. Powódka uczestniczyła w tych spotkaniach, pragnąc pogłębić swą wiedzę. W pierwszym dniu szkolenia organizatorzy przygotowali spotkanie przy ognisku. Wśród jego uczestników, prócz powódki, znajdowali się również dwaj inni lekarze pozwanej: Marcin K. i Ryszard R. Ognisko zostało rozpalone nad jeziorem, w pobliżu stromej skarpy. W trakcie spotkania powódka, w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, oddaliła się od zebranych w kierunku jeziora. Upadła ze skarpy i wpadając do jeziora odczuła ból lewego stawu biodrowego. Po wezwaniu pomocy, koledzy przenieśli ją do samochodu Ośrodka i przewieźli do Stacji Pogotowia Ratunkowego w K. Na stacji Pogotowia doszło do sprzeczki pomiędzy towarzyszącymi powódce Marcinem K. i Ryszardem R. a lekarzem pogotowia Harrym D. Powódka w trakcie spotkania przy ognisku wypła jedno piwo, zaś lekarz Harry D. umieścił w księdze pracy Pogotowia zapis „po spożyciu C₂H₅OH”.

Według Sądu pierwszej instancji nie wystąpiły żadne okoliczności, które wskazywałyby, że spożycie przez powódkę piwa miało jakikolwiek wpływ na zaistnienie wypadku. Zatem, wypicie przez powódkę piwa pozostało bez związku z wypadkiem, który był zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną. Nadto, zdarzenie pozostawało w związku z pracą, gdyż spotkanie towarzyskie, w którym uczestniczyła powódka, służyło dodatkowemu uzupełnieniu wiedzy, wyjaśnieniu wątpliwości zawodowych poprzez zadawanie pytań. Chociaż było nieobowiązkowe, budziło większe zainteresowanie niż poranne wykłady. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że

powódka wykonywała czynności w interesie zakładu pracy, chociaż bez polecenia. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Wyrokiem z 16 czerwca 1998 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy oddalił apelację strony pozwanej. Sąd przyjął ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji za własne; powtórzył zatem, że zdarzenie miało miejsce w dniu 23 maja 1996 r. podczas przewidzianego programem szkolenia spotkania towarzyskiego przy ognisku. Cel, dla którego powódka opuściła zebranych przy ognisku, wynika w sposób jednoznaczny z treści jej wyjaśnień złożonych w toku postępowania powypadkowego i sądowego. Jej zachowanie była zupełnie naturalne, oczywiste i nie wymagające komentarza. Natomiast twierdzenie apelacji, że powódka udała się na spacer jest bezpodstawne. Nawet w treści apelacji nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami.

Oceniając zaś zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy prawa materialnego, Sąd Wojewódzki stwierdził, że przedmiotowe zdarzenie wyczerpuje znamiona normy art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. i jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy. Przepis ten usuwa kwestię braku podstawy prawnej dla objęcia ochroną pracownika delegowanego podczas wykonywania przez niego czynności „ze sfery spraw prywatnych. Tak bowiem należy tłumaczyć zwrot w okolicznościach innych niż określona w ust. 1”. Za Sądem Najwyższym zaś należy podkreślić, że ochrona zagwarantowana pracownikowi w podróży służbowej przez art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej jest bardzo szeroka i wyklucza związek zdarzenia z pracą tylko wtedy, gdy wypadek został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań (wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1990 r., II PRN 10/90). W niniejszej sprawie występuje związek pomiędzy wypadkiem powódki, który miał miejsce w czasie spotkania towarzyskiego przewidzianego programem szkolenia, a celem podróży służbowej, jakim był udział w szkoleniu. Z przedstawionych okoliczności wynika, iż wcześniejsze wypicie przez powódkę piwa nie doprowadziło do zerwania tego związku. Nadto z okoliczności sprawy nie wynika, aby powódka była w chwili wypadku w stanie nietrzeźwym i aby przyczyniła się do wypadku w znacznym stopniu w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1975 r.

W kasacji, opartej na podstawie art. 393¹ pkt 1 i 2 KPC, strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego - tj. art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. w związku z § 7 ust. 2 pkt 3 i 4 oraz ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 37, poz. 160) przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 23 maja 1996 r. nad jeziorem w godzinach wieczornych (21⁰⁰ – 22⁰⁰) podczas towarzyskiego spotkania przy ognisku w czasie, gdy powódka udała się nad jezioro celem załatwienia potrzeby fizjologicznej, jest wypadkiem przy pracy w warunkach nie pozbawiających jej prawa do świadczeń powypadkowych, mimo że zdarzenie to nie pozostawało w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z wykonywaną pracą. Fakt, że o wypadku tym nie został niezwłocznie zawiadomiony macierzysty zakład pracy przez kierownika zakładu pracy, na którego terenie zdarzył się wypadek, a także to, że nie sporządzona została niezwłocznie żadna dokumentacja okoliczności i przyczyn wypadku, o której mowa w § 7 ust. 4 – 8 rozporządzenia Rady Ministrów, potwierdza, że wypadek spowodowany był postępowaniem powódki – pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 i 328 § 2 KPC mające istotny wpływ na wynik sprawy, przez ograniczenie się Sądu Wojewódzkiego do przyjęcia ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji za własne, mimo podniesienia przez pozwanego w apelacji zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału, w szczególności „komponowania” faktów z różniących się między sobą zeznań świadków i wyjaśnień powódki. Ogólnikowe stwierdzenie Sądu Wojewódzkiego, iż apelująca nie wyjaśnia na czym miałyby polegać owa sprzeczność wskazuje, iż Sąd Wojewódzki ograniczył rozpoznanie sprawy jedynie do zbadania zarzutów apelacyjnych, a nie spełnił swojej roli sądu orzekającego in merito.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniając w pierwszym rzędzie zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Wojewódzki przepisów prawa procesowego, Sąd Najwyższy zaznacza, iż nie został naruszony żaden z przepisów wymienionych w tym zakresie w kasacji.

Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu wyjaśnił szczegółowo dlaczego przyjmuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji za własne oraz dlaczego

zgadza się z oceną prawną przedmiotowego zdarzenia, przyjętą przez tenże Sąd, przytaczając nadto dodatkowe argumenty prawne przemawiające za rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie Sądu Wojewódzkiego zatem odpowiada w pełni wymaganiom określonym w art. 328 § 2 KPC.

Jeżeli chodzi zaś o zarzut naruszenia art. 378 KPC, to w kasacji nie wskazano, o który z paragrafów tego przepisu chodzi. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku natomiast wynika, iż Sąd Wojewódzki odniósł się do wniosków apelacji - stosownie do paragrafu 1 tego przepisu. W żadnym zaś razie nie można zarzucić naruszenia paragrafu 2 tego przepisu, skoro Sąd pierwszej instancji wydał wyrok częściowy w kwestii spornej, tj. dotyczącej charakteru prawnego przedmiotowego zdarzenia.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r., Sąd Najwyższy stwierdza, że również ten zarzut nie jest uprawniony. Powołany przepis stanowi, że na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się – w zakresie uprawnień do świadczeń – wypadek, któremu pracownik uległ w czasie trwania podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W wyroku z dnia 23 września 1998 r., II UKN 217/98 (OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 622). Sąd Najwyższy wyjaśnił (z czym w całości zgadza się skład orzekający w niniejszej sprawie), iż ubezpieczeniową ochroną z tego przepisu objęty jest zatem uszczerbek na zdrowiu doznany przez pracownika w czasie trwania podróży służbowej, jednakże w okolicznościach innych niż określone w art. 6 ust. 1 pkt 1 – 3 ustawy, czyli w trakcie wykonywania czynności nie będących realizacją jego obowiązków ze stosunku pracy. Jeżeli bowiem w czasie podróży służbowej pracownik wykonuje czynność stanowiącą przedmiot jego pracowniczych powinności, to ochronę przed ewentualnym wypadkiem zapewnia mu przepis art. 6 ust. 1 ustawy. Innymi słowy, art. 6 ust. 2 pkt. 1 ustawy gwarantuje ubezpieczeniową ochronę zachowań wykraczających poza katalog czynności objętych zakresem zastosowania art. 6 ust. 1, dotyczących zachowań podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych albo poleceń przełożonych lub czynności podejmowanych w interesie zakładu pracy. Jeszcze inaczej rzecz ujmując można powiedzieć, że warunkiem udzielenia ochrony na podstawie art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy jest wykonywanie związanych z podróżą służbową czynności leżących poza ramami spraw zawodowych w rozumieniu art. 6 ust. 1, tzn. czynności przypisywanych zazwyczaj do sfery prywatnych spraw pracownika. Nie chodzi tu

jednak o te czynności z prywatnej sfery pracownika, które nie mieszczą się wprawdzie w pojęciu wykonywania zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, lecz pozostają z tymi czynnościami albo poleceniami w funkcjonalnym związku, gdyż one mieszczą się w zakresie stosowania art. 6 ust. 1 ustawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Wojewódzki, iż ochrona zagwarantowana pracownikowi będącemu w podróży służbowej przez art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej jest bardzo szeroka i wyklucza związek zdarzenia z pracą tylko wtedy, gdy wypadek został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Poza powołanym przez Sąd Wojewódzki wyrokiem Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1990r., II PRN 10/90 (PiZS 1991 r. 4, str. 62) zagadnienia ochrony pracownika w czasie podróży służbowej dotyczy także wyrok z 13 maja 1997 r., II UKN 98/97 (OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 132), w którym podkreślono, że pracownik w podróży służbowej zachowuje, między innymi, prawo do korzystania z odpoczynku, spacerów, spożywania posiłków poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych.

Konkludując, należy więc stwierdzić, że pracownik w czasie podróży służbowej może być pozbawiony ochrony tylko wtedy, gdy zerwał związek z pracą swoim nagannym zachowaniem. Wszystkie zaś jego zachowania po pracy pozostają w związku ze stosunkiem pracy, za wyjątkiem zachowań nie dających się pogodzić z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań.

Niesporne jest w sprawie, że powódka po zakończeniu zajęć merytorycznych brała udział w odbywającym się w godzinach wieczornych spotkaniu towarzyskim uczestników szkolenia. Spotkanie to było przewidziane w programie zajęć, w ramach tzw. części rekreacyjnej. Wbrew stanowisku strony pozwanej, udział powódki w takim spotkaniu nie doprowadził do zerwania przez nią związku z pracą. Zachowanie pracownika biorącego udział w czasie podróży służbowej w części rekreacyjnej przewidzianego spotkania pozostaje bowiem w związku funkcjonalnym z pracą. Dlatego wypadek jakiego doznaje pracownik w czasie takiego spotkania podlega ochronie prawnej z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r., chyba że w zachowaniu się pracownika można dopatrzyć się naganności uzasadniającej uznanie, że doszło do zerwania związku z podróżą służbową. Wykluczenie ochrony ubezpieczeniowej, może na przykład mieć miejsce w razie wystąpienia sytuacji określonych w art. 8 ust. 1 lub 2 tejże ustawy. Według prawidłowej oceny Sądów obu instancji, orzekających w

niniejszej sprawie, przyczyna, z powodu której powódka oddaliła się z miejsca, w którym odbywało się spotkanie rekreacyjne uczestników szkolenia, a także jej stan psychofizyczny, nie uprawniały strony pozwanej do zajęcia stanowiska, że uległa ona wypadkowi podczas wykonywania czynności nie pozostających w jakimkolwiek związku z powierzonymi jej w delegacji zadaniami, ponieważ do przedmiotowego zdarzenia doszło podczas spaceru w godzinach nocnych w nieznanym terenie i po spożyciu alkoholu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na mocy art. 393¹² KPC.

=====